

KURIER POLSKI

CORREO POLACO

TYGODNIK NIEZALEŻNY NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ

REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL N° 1132788

Dirección y Administración: Edif. "HOGAR POLACO" c. Gorriti 3972, Bs. Aires

Año (Rok) XVII - N° 823/824

Buenos Aires, 14/21 czerwca (Junio) 1973

CENA \$ 1.50

DWUDZIESIY

CZERWCA



JUAN DOMINGO PERON

Historia notuje zaledwie nieliczne wypadki, kiedy to mąż stanu, przywódca o "wardę ręce", obalony i skazany na dłużej niż wygnanie przez rewolucję powraca do kraju z woli większości narodu jako triumfator, otoczony nimbem glorii i bohaterstwa. Nawet "Ojciec Ojczyzny" gen. José de San Martín zmarł na wygnaniu, a dopiero po latach sprowadzono jego szczątki do czasu, aby po wieczne czasy odbierały hoty należny bohaterowi narodu wemu. Do tych nielicznych szczęśliwych przywódców należy niewątpliwie gen. Juan Domingo Peron.

Dnia 20 czerwca b.r., po 18 latach wygnania, Peron powraca na stałe do kraju. Powraca w towarzysztwie prezydenta Republik dra. Campora, ministrów, przywódców robotniczych i szefów znanych przemysłowców i kupców. Powraca z przywróconym przez Kongres stopniem generała broni i z przywróconymi wszystkim odznaczaniami. Ramy kontekstu nie pozwalają na szczegółową analizę fenomenu triumfalnego powrotu Perona. Nie możemy natomiast już dzisiaj przejść do porządku dziennego nad rozwojem sytuacji, jaka zaistnieje w kraju naszego osiedlenia po powrocie Perona. W jakim stanie Peron zostanie Argentynę i jakie kroki powzieme? UCZUCIE TROSKI.

Kiedy we czwartek, 16 czerwca b.r., prez. Campora udawał się z oficjalną wizytą do Hiszpanii, na

pewno jego stan duchowy zmienił się troska i zmartwienie z powodu nieporządków i chaosu w jakim zostawił administrację państwową. Bunt na uniwersytetach, gdzie młodzież, powołując się na Perona, usunął rektorów, dziekanów i profesorów niejednokrotnie o demonstracyjnych przekonaniach peronistycznych. Usunął się dyrektorów szpitali, kierowników przedsiębiorstw państwowych i instytucji. Zwykli kryminaliści, odsiadujący zastróżoną karę, buntują się w więzieniach żądając zmniejszenia terminu, ponieważ dopuścili się przestępstwa na skutek rzekomo "uczciści poprzednich rządów". Doszło nawet do tego, że za nadzwyczajnie walne zebranie Kolegium Adwokatów zażądało usunięcia pewnych sędziów, mianowanych przez obecny rząd. Rzec po prostu nie do pomyślenia w kraju o ustroju demokratycznym, gdzie niezależność sądów i nieusuwalność sędziów są zagwarantowane konstytucją. Mało tego. Na parę godzin przed odlotem prez. Campora do Hiszpanii, podległy personel usunął inż. Zubiri, sekretarza (ministra) Robót Publicznych, czyli członka rządu.

Taka jest w skrócie newsosfera państwa polityczna kraju w przeddzień przybycia Perona. Nie łączy najmniej się wątpliwości, że akty buntu w instytucjach administracji państwowej są wywołane dwiema ścierającymi się tendencjami w szeregach partii rządzącej. Jakże są te tendencje trudno jest w tej chwili ustalić. Jeszcze trudniej określić cel jaki im przyświeca w wywołaniu chaosu, a tym samym w podważaniu autorytetu rządu. Rząd jak dotychczas reaguje na te normalne objawy bardzo powoli i niezdecydowanie. Potrzeba było wystąpienia dra Abel Medina, sekretarza generalnego partii peronistycznej, przeciw zajinom aniu przez personel budynków administracji i użyczenia si publicznej, aby wywołać reakcję ministra spraw wewnętrznych dra Righi. W tym wypadku partia stanęła ponad rządem. Min. Righi oświadczył, że będzie współpracował aby "sprawnie dokonać wykonania postanowionych założeń" sekretarza generalnego.

Przemówienie, jakie wygłosi Peron po przybyciu do Argentyny w dniu 20 czerwca b.r. na pewno rozjaśni skomplikowaną sytuację wewnątrz partii rządzącej i rzuci pewne światło na obecne akty siły i przemocy. Już teraz jednak można zaryzykować twierdzenie, że przykróci je z właściwą sobie szybkością i energią. Peron za pierwszy cel swej misji stawia uspokojenie kraju i jego podwignięcie ekonomiczne, gdyż bez harmonii społecznej i politycznej nie może być mowy o konstruktywnej pracy gospodarczej. Stąd jego stanowcze apele o stosowanie praworządności, przestrzeganie przepisów konstytucji i konstruktywny, pojednawczy stosunek do partii opozycyjnych, które, jak dotychczas, odważają się się rządowi szacunkiem, postępowaniem i godną najwięcej szów uznania współpracą. Oczywiście, świadcząc o bardzo doładowaniu o wysokim wyrobieniu patriotycznym przywódców i członków partii opozycyjnych. Są momenty w dziejach poszczególnej narodów, kiedy programy i ideologie partii muszą być podporządkowane wyższemu celowi, dobru narodu, dobru ojczyzny. A taki moment dziejowy przeżywa właśnie Argentyna.

PRZYWÓDZTWO AMERYCCE ŁA CIŃSKIEJ

Dużo światła na przyszłe poczynania polityczne Perona rzuci jego zachowanie się podczas odbywającej się wizyty prez. Campora w Hiszpanii. Generalissimus Franco i jego rząd zamierzali obrócić tę wizytę w uroczyste pożegnanie Perona, któremu tak hojnie pozwolono korzystać z gościnności jego kraju w ciągu długich lat wygnania. Równocześnie rząd hiszpański pragnął wyrazić publicznie wyrazy wdzięczności za stanowisko Perona i Argentyny w okresie trudnych dla Hiszpanii pierwszych lat powojennych, kiedy to zwycięskie mocarstwa zastosowały w stosunku do tego kraju izolację dyplomatyczną i blokadę gospo-



HECTOR J. CAMPORA

darczą, zakończoną dopiero na skutek zimnej wojny między Wschodem i Zachodem. W tym okresie Argentyna dużo dopomogła Hiszpanii moralnie na arenie międzynarodowej i udzieliła pomocy gospodarczej.

Zamiary rządu hiszpańskiego popsuł z właściwym sobie polemitem prez. Peron. Nie przybył na przywitanie prez. Campora, nie brał udziału w oficjalnych uroczystościach i świecił nieobecnością na wystawnym bankiecie, w jakim podejmował prezydenta Argentyny szef państwa hiszpańskiego. Zawsze tak na sensacyjną korespondencję gazet i międzynarodowych agencji prasowych zaproponował dwie alternatywy: Peron poważnie choruje. Niemiarownie między Feronem i Campora. Tymczasem, naszym zdaniem, ani jedno, ani drugie. Jako argument przytoczmy tu słowa ministra pracy Cero, który w jakimś tygodniku był w Madrycie i widział się z Peronem: "Peron przybywa, aby skonsolidować jedność narodu. Raz dokonana jedność pozwoli mu na wysiłek w kierunku zjednoczenia kontynentu południowo-amerykańskiego, w kierunku wytnięcia wielkiej drogi niezależnej polityki Ameryki Łacińskiej". Od siebie dodajemy: Rząd Peru i Boliwii zaprosiły już Perona do złożenia im oficjalnej wizyty.

BRZEŃNIEW W WASHINGTONIE

Nieraz już w naszych komentarzach politycznych zapowiadaliśmy wizytę sekretarza generalnego KP Związku Radzieckiego w Waszyngtonie, wiążąc z tym zapowiedź os-

tatniego etapu przygotowań zwego w procesie przebudowy układu sił w stosunkach międzynarodowych. Proces ten rozpoczął się przed rokiem (dokonczenie na następnej stronie)

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Współpraca PRL ze St. Zjednoczonymi

W niedzielę, dnia 10 czerwca b.r., zostały otwarte inwestycyjno-przemysłowe Międzynarodowe Targi Poznańskie. W związku z tym korespondent Agencji Reuter, Trevor Wood, obszernie pisze o udziale w tych Targach firm amerykańskich. Dotychczas Stany Zjednoczone traktowały Targi Poznańskie jako okazję propagandową dla pokazania potencjału przemysłowego USA. Inaczej jest w tym roku. Firmy amerykańskie są na serio zainteresowane w rozszerzeniu wymiany handlowej z Polską, jak również w intensywnieniu współpracy gospodarczej.

W tym roku Targi Poznańskie rozdzielone zostały na dwa etapy.

Obecnie odbywa się ekspozycja sprzętu inwestycyjnego — wystawę i transakcje o charakterze konsumpcyjnym przesunięto na jesień.

Znana charakterem stosunków handlowych między PRL i Stanami Zjednoczonymi rozpoczęła się w roku ubiegłym; doznały one silnej podnieły w czasie wizyty Nixona w Warszawie przed rokiem. Cyfry mówią wyraźnie o zwiększających się obrotach. W roku 1971 wyrosły się one cyfra 183 mln dolarów, w roku 1972 akoczyły do 251 mln dolarów.

Oczywiście łączy się to z politycznym odprężeniem i z ogólną tendencją do zwiększenia handlu z całym blokiem sowieckim. Z drugiej strony rząd Gierka kładzie większy nacisk na zaspokojenie potrzeb konsumenta i na przyspieszenie rozwoju gospodarczego PRL. Aby to osiągnąć, Polska musi w większej mierze korzystać z zachodniej technologii a chce ją czerpać głównie ze Stanów Zjednoczonych. Charakter wymiany handlowej między obu krajami musi się zmienić bardzo poważnie.

Dotychczas najważniejszą pozycją w eksporcie PRL do Ameryki była szynka; 50 mln dolarów rocznie. Stany Zjednoczone eksportowały do Polski także głównie produkty rolnicze, mianowicie paszę ziarnistą i jadalne oleje. Eksport amerykańskich maszyn do Polski wzrósł o około 10 mln dolarów w ostatnim roku, ale jest to cyfra wciąż stosunkowo bardzo mała.

DOBRE WIDOKI

Choć droga do szerokiego stosunków handlowych jest dla Polski i Stanów Zjednoczonych daleka, widoki wydają się bardzo różowe, między innymi w rezultacie ostatnich daleko idących bilateralnych posunięć.

Na jesieni ub.r. wspólna polsko-amerykańska komisja hand-

lowa osiągnęła porozumienie, które stworzyło podstawy do udzielenia Polsce prawa do korzystania z ułatwień i pomocy amerykańskiego Banku Importowo-Exportowego. Był to krok umożliwiający firmom amerykańskim skuteczną konkurencję z firmami i nawet rządami zachodnio-europejskimi w dziedzinie poważniejszych inwestycji na terenie polskim.

Poleña, która ma opinię dobrego kredytobiorcy, już zdążyła skorzystać z tych ułatwień kupując w Stanach Zjednoczonych dwie fabryki kielbas, specjalistyczna stalownie i dwie huty przemysłowe — wszystko to za kwotę ponad 25 mln dolarów.

Z drugiej strony Stany Zjednoczone są jedynym krajem, któremu rząd Gierka pozwolił na otwarczenie biur handlowych w Polsce i specjalnych biur informacyjnych udzielających instrukcji w sprawie obrotów już zakupionych w Ameryce urządzeń, maszyn i ekwipunku przemysłowych.

Przed kilku zaledwie dniami pierwsze handlowe biuro otworzyła firma amerykańska Dow Chemical. Firma International Business Machines i firma Controlled Data otworzyły biura obsługowe.

WIZYTY BANKIERÓW

W ostatnich miesiącach miały także miejsce liczne wizyty bankierów amerykańskich w Polsce. Dotyczyły one m.in. takich przedsięwzięć jak produkcja miedzi w południowo-zachodniej Polsce.

Polska nie przewidywała dotąd — w odróżnieniu od Jugosławii opartych na współwłasności przedsiębiorstw kooperacyjnych z kapitalistami zachodnimi. Obecnie jednak — jak twierdzi korespondent Reutera — oczekuje się nowych przepisów w tym przedmiocie. Wiadomo że rząd Gierka zachęca kapitalistów zachodnich do wysuwania propozycji w tej sprawie.

Summa summarum — dodaje Reuter — Polska jest obecnie w bloku sowieckim krajem, z którym stosunki handlowe Ameryki są najbardziej normalne. Ona jedna w tym bloku korzysta z klaszuli największego uprzywilejowania. Żadne przesłania z powodu upaństwowienia stosunków tych nie obciążają, bo wszystkie zostały już zalatowane.

Polska jest także jedynym krajem bloku mającym prawo kupować w Stanach produkty rolnicze za własną walutę. Należności amerykańskie za te zakupy są używane w Polsce do finansowania badań naukowych z dziedziny zdrowia i rolnictwa.

Wszystko to w jakiś sposób opłaca się Stanom Zjednoczonym;

Polska wśród krajów Wschodniej Europy jest najpoważniejszym eksporterem swych produktów do Stanów Zjednoczonych, a jako nabywca drugim ich — po Sowietach — klientem.

Piosenka Balińskiego
śpiewana przez German

Anna German, najznakomitsza z młodych śpiewaczek w Polsce, śpiewała niedawno triumfy podczas swych gościnnych występów wśród

emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Koncerty swe rozpoczęła piosenką do słów Wierza Stanisława Balińskiego "Tam był nasz dom i olkzyni".

Wiersz Balińskiego dostała na parę miesięcy przed swymi występami wśród rodaków z Albionu. Wiersz ten dostarczyła śpiewaczka w Warszawie i księżna Helena Czartoryska. German sama skomponowała liryczną muzykę do poetyckiego tekstu Balińskiego.

Piosenka w jej wykonaniu była jednym z jej największych sukcesów podczas premiery w zapelnionym londyńskim Acton Town Hall'u. Wielka szkoda, że tego drocogocennego skarbu kultury polskiej nie możemy zaprezentować naszej młodości w Argentynie.

Wyróżnienie poligo
uczonoego

Uniwersytet w Getyndze (NRP) zapromował polskomu uczonemu, prof. Andrzejowi Vincenzowi, objęcie nowoutworzonej katedry języków słowiańskich na tym uniwersytecie. Prof. Vincenz, który prowadził od pięciu lat katedrę sławistyk na uniwersytecie heidelbergkim, jest jedynym Polakiem-profesorem uniwersytetu w Niemczech Zachodnich, gdzie przyczynił się szczególnie do rozwinięcia polonistyki, nawiązując stosunki naukowe zarówno z Polską jak i z ośrodkami emigracyjnymi.

Audyje Radiowe "Muzyki i Pieśni Polskich"

LR9 Radio ANTARTIDA, soboty 19,00 — 19,30. Nadaje WARTA Publicidad, B. Mitre 414, V. Ballester. Informacje tel. 54-9639 i 892-8828



COOPERATIVA DE CREDITO "SAN TELMO" Ltd

Serrano 2076 — Buenos Aires

Czynna codziennie od godz. 15 do 20 prócz niedziel, poniedziałków i świąt
NAJBLIŻSZY NASZ CEL: 75.000.000,— PESOS M/N.

Stan na 31 maja 1973 r.

Łość członków: 565

Łość pełnych akcji: 14.560

Kapitał pesos Ley: 924.834,62 (92.483,462,— m\$N.)

Udzielono pożyczek wraz z dyskontem: 168 — na sumę pesos Ley: 728.066,10 (72.806,610,— m\$N.)

W 1972 roku udzielono 353 kredytów na sumę pesos Ley: 1.630.581,— (163.058,100,— m\$N.)

NOWY NUMER TELEFONU SPÓŁDZIELNI:

774-7621

"MARCELO"

POLSKI KUŚNIERZ Z WARSZAWY

Strały i wielki wybór futer gotowych. Wykonuje wszelkie prace na zamówienie. Sprzedaje skóry krajowych i zagranicznych. Najnowsze modele.

Caoibiciele obsługują Polską Klientelę w swym luksusowym lokalu

w senco "Barrio Norte" przy AVENIDA SANTA FE 3277 — Capital — T. E. 83-1201

pomelo



Neuss

EDITORIAL

MOSCU I PRAGA SALUDAN AL CLERO EN REVUELTA

La revista oficial del comunismo internacional de obediencia soviética "Problemas de la Paz y del Socialismo", consagra por vez primera, en su número de abril, un artículo sobre las tendencias marxistas en el seno de la Iglesia católica latino-americana. Según este artículo, lo que denomina "movimiento por la renovación de la Iglesia en América Latina" se compone de tres elementos ideológicos de izquierda, de los cuales los dos primeros son rechazados por los adeptos de Moscú, siendo así que el tercero cuenta con su total apoyo.

El primer elemento son las tendencias comunistas y marxistas no soviéticas e incluso antisoviéticas: izquierdistas, maoístas y neotrozkistas. Según el artículo, estas tendencias representan un grave peligro: "Especulando con los prejuicios anticomunistas, estos elementos arrastran a los eclesiásticos rebeldes en diferentes aventuras y los aislan de su clase obrera." Pero dicho artículo afirma que "estos grupos, que en su seno escuchan los llamamientos primitivos de los anticomunistas racionales, disminuyen constantemente".

El segundo elemento que compone la corriente "renovadora" está integrado por los que rechazan a la vez el capitalismo y el socialismo tal como existe en los países del bloque soviético. Esta corriente también es

criticada en el artículo y se prevé su fracaso: "Se observan cambios positivos en la conciencia de los partidarios de la pretendida tercera vía, que afirman oponerse al mismo tiempo al capitalismo y al comunismo."

Por último, queda el tercer elemento: "Las corrientes que exigen un viraje hacia el marxismo se cristalizan cada vez más." Las formas de actividad de esta corriente que dan resúmenes de la manera siguiente: "La actividad política de los renovadores comprende la desobediencia a la jerarquía eclesiástica con prometedora con los regímenes dictatoriales, acciones abiertas contra los gobiernos despóticos, actos comunes con las fuerzas revolucionarias y una participación directa en la lucha por la instauración del socialismo."

El artículo ofrece luego ejemplos concretos de esta nueva actitud. Trátase, de una parte, de la posición hostil a los regímenes militares como el del Brasil o incluso la expresada contra regímenes civiles como el mexicano o el colombiano.

De otra parte, la actitud positiva respecto al régimen peruano, "cuyo gobierno militar revolucionario aplica una política antimperialista y antoligárquica consecuente" y al régimen chileno, donde "la joven Iglesia se constituye inseparable de la lucha revolucionaria de todo el pueblo".

BREZNIEW W WASHINGTONIE

(Dokończenie ze strony 1-szej)

kim, podczas historycznej wizyty Nixona w Moskwie w maju ub.r. Spotkanie waszyngtońskie poprzedziły liczne spotkania prezydenta USA ze swymi aliantami europejskimi.

Leonid Breżniew przybył do Waszyngtonu w niedzielę, 17 czerwca b.r. Na życzenie władz radzieckich tym razem zaniechano wszelkiego splendoru z jakim był przyjęty Breżniew podczas swej wizyty w Paryżu i Bonn, splendoru przysługującego głowie państwa zaprzyjaźnionego. Wyślającego na lotnisku waszyngtońskim z sowietkiego odrzutka Iluzin 62. Breżniewa przywitał jedynie sekretarz stanu William P. Rogers w towarzystwie wyższych dygnitarzy ministerstwa. Nie dopuszczono na lotnisko publicystów, reporterów i fotografów gazet i telewizji. Wszystko na życzenie władz radzieckich. Breżniew z lotniska waszyngtońskiego w Andrews udał się od razu do letniej willi prezydenta USA, oddalonej od Waszyngtonu 50 km

gdzie wycozymał się do niedzielnej

kuiewicz. Breżniewowi towarzyszył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko i bardzo liczna ekipa specjalistów wysokiej rangi. Program wizyty jest otoczony tak wielką tajemnicą, że nie udostępniono go w prasie. Nawet nie podano składu osobowego delegacji radzieckiej, na podstawie którego rzeczoznawcy mogliby ustalić tematykę konferencji.

Spotkanie Nixon-Breżniew posiada kolosalne znaczenie dla ustalenia nowej równowagi politycznej w świecie, opartej (jak już pisaliśmy nieraz) na pięciu potęgach światowych ZSRR, USA, Chinach, Japonii i Zjednoczonej Europie. Prawdopodobnie nie nastąpi to już obecnie, ale znacznie zbliży procesy budowy nowej równowagi, a to ze względu na zbieżność poglądów i interesów obu supermocarstw.

PRZYPUZCZALNA TEMATYKA KONFERENCJI

Pomimo hermetycznym jakim jest otoczona konferencja, wiadomości przeciekające drogą nieoficjalną z Departamentu Stanu wskazują na to,

FUNDUSZ KONFERENCJI W HELSINKACH

Polska Agencja Telegraficzna podaje treść apelu Główniej Komisji Skarbu Narodowego:

"Utworzenie Komitetu do Spraw Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie jest ważnym aktem w naszych wysiłkach o wywołanie Polacy wolności i niepodległości. Cele i zadania Komitetu wiążą się tak ściśle z zadaniami, którym służy Skarb Narodowy, że powinnością naszą jest za spokojenie potrzeb finansowych Komitetu.

Zobowiązanie to nie może jednak umniejszyć środków, które Skarb Narodowy wniósł jest zbierać i trzymać na inne potrzeby Rządu R.P. Trzeba zdobyć na pokrycie wydatków Komitetu środki dodatkowe. W tym celu Główna Komisja Skarbu Narodowego na plenarnym posiedzeniu w dniu 11 maja 1973 r. postanowiła utworzyć specjalny "FUNDUSZ KONFERENCJI W HELSINKACH". Fundusz będzie finansował wszelkie akcje Komitetu.

Zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa emigracyjnego i do wszystkich ogniw Komisji, Komitetów i Delegatur Skarbu Narodowego o niezwłoczne przystąpienie do zbierania darów na ten cel i rychłe przekazywanie zebranych łowit do Główniej Komisji Skarbu Narodowego. Apelemu również o jak najszersze poinformowanie społeczeństwa o tej akcji. Zwracamy się do Rodaków rozrzuconych po wszystkich zakątkach wolnego świata o szczególną ofiarność na ten cel i wyrażamy nadzieję, że będzie on oceniony zgodnie z jego powagą. Niechaj między ofiarodawcami nie zabraknie NIKOGO, komu leży na sercu zadanie, jakie ma do spełnienia polski Komitet do Spraw Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie w imieniu polskiej niepodległościowej emigracji politycznej."

GŁÓWNA KOMISJA
SKARBU NARODOWEGO

ze Nixon i Breżniew przedyskutują następujące sprawy: 1) Ustalać dyrektywy dla delegacji obu supermocarstw na Konferencję Rozbrojenia w Genewie celem przyspieszenia opracowania traktatu o ograniczeniu produkcji ofensywnych broni atomowych. Podobny traktat obroni broni defensywnych został już, jak pamiętamy, podpisany w maju ub.r. podczas wizyty Nixona w Moskwie; 2) Wymienią opinie co do przyszłej konferencji rozbrojenowej między Paktem Atlantyckim i Paktem Warszawskim, która ma się rozpocząć w październiku b.r.; 3) Omówią możliwości zażegnania konfliktu zbrojnego na Lewancie; 4) Nixon ma poruszyć kwestię radzieckich baz podwodnych o napędzie atomowym na Kubie, Stany Zjedn. uważają, że strzegąc zupełnie szczerze, że bazy te są strategicznym zagrożeniem dla USA; 5) Zostaną obszernie przedyskutowane zagadnienia gośpodarstwa ZSRR za wszelką cenę pragnie rozszerzyć sto

sunki handlowe ze Stanami Zjedn., zdobyć nowe inwestycje amerykańskie i uzyskać status państwa najbardziej uprzywilejowanego w stosunkach przemysłowo-handlowych; 6) Breżniew ma poruszyć zagadnienie stosowane przez bojówkę gospodarczą wołbec Kuby i Chile. Przywódcy moskiewscy uważają, że bojów ten zmniejsza cechy właściwe dla zimnej wojny.

Prawdopodobnie w Waszyngtonie nie podpisane zostaną niektóre długoterminowe umowy, dotyczące rozszerzenia współpracy naukowej, kulturalnej i inwencyjno-technicznej, których opracowanie zlecono specjalnym komisjom mieszanym amerykańsko-radzieckim jeszcze w maju ub.r.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu widzimy, że tematyka tego najwyższego szczytu jest obszerna. Do tematu spotkania Nixon-Breżniew będziemy musieli wrócić w przyszłym numerze.

Dr. ESTEBAN F. HAWLENA

ADWOKAT POLSKI I ARGENTYŃSKI — NOTARIUSZ

Calle TUCUMAN 1613, p. 6, "B" — Tel. 40-3623 — BUENOS AIRES
Calle 13. Nro. 821 (Colegio de Abogados) — p. 4 Eser. 16
LA PLATA — Tel. 2.6500

W NAGŁYCH WYPADKACH — Avda. Las Heras 1693, p.5A — Capital

Z A Ł A T W I A :

Sprawy sądowe handlowe, cywilne i karne. Sprawy rodzinne, małżeństwa i rozwody zagranicą. Metryki zastępcze, akty notarialne wszelkiego rodzaju, hipoteki, testamenty. Sprawy emerytalne. Sprawy pracy. Kontrakty kupna, wynajmu i cesji.

SPRAWY SPADKOWE W ARGENTYNIE I ZAGRANICĄ — przy pobraniu kosztów i honorarium po załatwieniu sprawy.

Godziny urzędowania: 9—13; 15—19,30; Soboty 9—13.

W La Plata: po uprzednim porozumieniu.

PRZED WALNYM ZJAZDEM DELEGATÓW

Jak co roku, zorganizowana Kolonia Polska w Argentynie szykuje się do Dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polaków. Zjazd ten, 47-my z kolei, poprzedzają doroczne walne zebrania w poszczególnych organizacjach terenowych, tworzących Związek. Z suchych komunikatów dowiadujemy się, że organizacje sfederowane wybierają nowe władze i delegatów oraz omawiają i ustalają programy działalności na nową kadencję. Suche, jak szacmyliśmy, komunikaty nic nie mówią jednak o przebiegu dyskusji programowych, o powziętych w tej sprawie uchwałach, o kierunkach debat nad programami i atmosferze jaka im towarzyszy. Będziemy o tym wiedzieli dopiero na Walnym Zjeździe. Taki stan rzeczy musimy uważać, skromnie określić, za anormalny.

Walny Zjazd Delegatów co roku jest bodajże najważniejszym wydarzeniem w życiu zorganizowanej Kolonii. Wymaga dużo wydatków, zabochu, a przede wszystkim ogromnego poświęcenia ze strony delegatów przybywających do Buenos Aires z odległych prowincji. Powinien też on być przygotowany uprzednio programowo w ramach naszej prasy emigracyjnej. Tego się na ogół nie praktykuje. I to właśnie jest kiepsko.

Żyjemy w takich czasach, że zasadnicze zmiany struktury politycznej świata, struktury społecznej poszczególnych narodów i ideologicznej przechodzą szybką ewolucję. Zmiany te następują z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i można rzeczyć o tygodniu, na tydzień. Wydaje się, że zjawisko to musi wypłynąć też na rewizję naszego stosunku do rzeczywistości krajowej i stosunku do reprezentantów rządu PRL. Musimy śmiało, otwarcie i po męsku wyjść ze skostniałych ram dotychczasowych uchwytów.

Drugie zagadnienie, to sprawy młodzieżowe. Zresztą dość ściśle, jak zobaczymy, związane z problemem pierwszym.

RZECZYWISTOŚĆ KRAJOWA.

Powzeczny spis ludności, przeprowadzony w 1970 r. wykazuje, że Polska dzisiaj jest krajem młodym. Z 33 milionów mieszkańców ponad

15 milionów liczyta poniżej 25 lat, a dalsze 6 1/2 miliona poniżej 40 lat. Dlaczego przytaczamy te dane? Po prostu dla tego, aby stwierdzić, że dla 2/3 Polaków w Kraju okres międzywojenny, a nawet okres 2-giej wojny światowej należy już do historii. Nie świadczą to, że młode społeczeństwo w Kraju w całości zgadza się z programem komunistycznego rządu PRL. Bylibyśmy w grubym błądzie, gdybyśmy tak twierdzili. Zaburzenia studenckie z 1968 r. i późniejsza konspiracyjna opozycja, jak również krwawe wypadki grudniowe z 1970 r. na Polakim Wybrzeżu świadczą o szerokiej termencie wśród młodego pokolenia. Ale z drugiej strony nie mówią to, że młode społeczeństwo pragnie wrócić do systemu międzywojennego. Młode pokolenie Polaków, urodzone i wyrosłe w nowej polskiej rzeczywistości powojennej, uważa iż rzeczywistość na zupełnie naturalną. Nie pragnie zmienić porządku, natomiast chciałoby go ulepszyć, lub nawet zastąpić innym systemem działania. Że tak jest, slegnijmy znowu do mierzających danych.

Przeprowadzona ankieta przez Radio Wolna Europa w pobliże tegoż roku w Kraju dała wiele świadczących dane. Pofród sondowania przez ankietę 39% wykazało, że reformy Gierka dadzą pozytywne rezultaty dla Kraju, a dalsze 25% reformy te popiera, ale powątpiewa, że uda się je w całości zrealizować. O czym to świadczy? Biorąc rzecz obiektywnie należy stwierdzić na podstawie tych danych, że społeczeństwo w Kraju dalekie jest od entuzjazmu dla nowej ekipy komunistycznej Gierka, ale też stosunek jej do niej nie jest negatywny.

Krótką analizą sytuacji w Kraju wystarczy chyba, abyśmy zrewidowali nasz stosunek do rzeczywistości i kraju. Dzisiaj już nie wystarczy głębie, że co niby komunikacji w Kraju walczyliśmy, że Polska jest pod okupacją, i że z okupacją tą walczyliśmy. Cele te są wzniosłe, ale jakimi środkami emigracja je osiągnie. Ideologia najbardziej wzniosła, ale bezrealnych środków jej realizacji prze staje być ideologia, a staje się ogólnie nazywając moralizatorstwem.

W 29-tym roku emigracji powojennej nawet najbardziej "niezłomni" spośród nas nie dają chyba do władzy w Kraju. Ogromna więźność i

Rok Kopernikowski



Rudolf Lerch-Oriol

TORUŃ - "GRÓD MIKOŁAJA KOPERNIKA"

Piękny, warowny, obronny gród pomorski... Poznałem go dobrze przed wielu laty, przebywając w nim w okresie rocznej Służby Młodych Oficerów Artylerii, potem młodym po paru latach, w trakcie pobytu na Kursie Dóbr Dyskuzjonów Artylerii. Oddałem bógd miastu w utworach epicznych, napisanych z okazji zakończenia studiów. Ale nie wspomnienia mają być treścią niniejszego artykułu, choć byłoby ich sporo, w raz z za pasem anegdota.

Pragnę młóć o państwach jej przynależności tego polskiego, ojczyźnego miastu na przestrzeni wieków, ale podawanej w edugh relacji niemieckiej.

Wydawnictwo niemieckie, z jakimikolwiek się zetknęć, zaw fasczają toruńki gród naturalnie na rzecz Niemiec, jako "odwieczne miast niemieckie". Jakby nie było jednak z każdego kłamstwa i przecieł zawsze coś zostaje i może być w odpowiednim czasie wykorzystane.

Jedli już wydawnictwo ma podać obiektywne stan rzeczy, unika wyraźnego stwierdzenia iż gród był polskim i jest polskim. Nader charakterystyczne dane kreśli w tej mierze zresztą dość mętnie Mikolaj'a "WIELKI LEXYKON KONWERSACYJNY" (Tom XIX, wydanie zbiste Instytutu Bibliograficznego, z r. 1908. Lipsk & Wiedeń.) Cytując treść w dosłownym tłumaczeniu:

"THORN, (polski: TORUŃ), miastu (okręg miejski) pruskiej Regencji: MARIENWERDER, (w terda pierważy) "rang" i, nad Wisłą, nad kbrą przebiega to żelazny most kolejowy, długości 1000 metrów, (35 m. n/p/m.), otoczone starym murem, zbudowanym przez Zakon Krzyżowy

("Niemieckich Rycerzy N. M. Panny"), posiada sześć kościołów ewangelickich i trzy katolickie, (pomiędzy tyimi ostatnimi Kościół św. Jana wraz z epitafium t.j. z napisem na tablicy ściennej kościelnej), ku cici Mikolaj'a Kopernika.

Miejscowość, założona w r. 1231 przez Hermana Balka, Wielkiego Mistrza Zakonu, zaludniana przez westfalskich osadników, otrzymała "STATUT MIEJSKI" i już jako miastu przynależała w wieku XIV do północno-niemieckiego Hanzeatyckiego Związku Handlowego Miast. (grupp. młó: Związek ten z miastem Lubeka, jako jego Centrum, sprawował na przestrzeni XIII - XV wieku, monopol handlu bałtyckiego. Przetrwał do w. XVII.)

W roku 1454 Zamek Toruński został zdobyty przez Związek Miast Pruskich i zmierzony przez mieszczanństwo (hanzeatycki, Refak i Swabski Związek Miast, - prup. młó).

Zawieszenie broni w Toruniu, w dniu 5 kwietnia 1521 roku, za pewnia Wielkiemu Mistrzowi Albrechowi Brandenburgskiemu 4 lata rozejmu, aż do pokoju krakowskiego.

W r. 1557 Toruń stał się miastem ewangelickim, a w r. 1558 Sokoła Marii przeistakona została w Gimnazjum. Król polski Władysław IV Waza (1595-1648; królem polskim od r. 1632) organizował tu w r. 1645 t.zw. "COLLOQUIUM CHARITATIVUM" (wzniosłe pogadanki religijne), pod przewodnictwem Ossolinskiego, celem pojednania katolików z dysydentami.

Awansury powstałe w r. 1724 pomiędzy ychów ankami Jezuitów, a uczniami gimnazjum protestanckich w czasie Procesji Bożego Ciała, spowodowały rozruchy i spłodowały ankiastrowo jezuitckie.

Za pozytywne rzęd polski, na podstawię bezprawnego postępowania, poddąfcieciu Prezydenta Miastu Rössnera i dziełwieciu obywateli.

Przy drugim rozbrojeniu Polski w r. 1793, przypadł Toruń, wraz z Gdańskiem, - Prusom, zaś w r. 1807 przeszedł do Wielkiego Księstwa Warszawskiego, przyczem w r. 1813 skapitulował przed Rosjanami i Prusakami.

W r. 1815 wszedł Toruń w skład Prus, które obwarowywały go od r. 1818.

W dniu 19 lutego 1473 urodził się w Toruniu astronom Mikolaj Kopernik (przytoczonymi danymi na końcu niniejszego artykułu, dotyczącymi niemieckich źródeł bibliograficznych, z których czerpano materiały, kofczy Encyklopedia swa wywody).

Mikolaj Kopernik, geniaz i kłóów (1473-1543), polska duma i chluba narodowa i działawie lat, jako Kanonik w Fromborku (miastu i port rybacki, w powiecie baranowskim, województwa olsztyńskiego, nad Zalewem Wiślanym, w Warmii.

nas ma obywatelstwo naszego kraju osiedlenia lub jest urodzona w tym kraju. Bez względu na zachodzące przemiany w Polsce, już do niej nie wróci. Najwyższym więc kryterium naszego stosunku do władz PRL musi być postawa społeczeństwa w Kraju, a głównym naszym celem dopomożenie nie naszym Rodakom w polepszeniu ich egzystencji.

Jeśli chodzi o wielki, komunistyczny ekipa Gierka, nie skompromitowana obrzesem stalino-wskim-bierutowym terrorem, będzie kontynuowała proces zmian zapoczątkowany w grudniu 1970 r., będzie dążyła do wyodrębnienia gospodarczo-ekonomicznego Kraju i będzie się starała udźwignąć system administracji i stośnówłk spozecznych, to chyba nie mamy argumentów aby jej przeszkadzać. Wzręć przeciwnie, powinniśmy jej dopomożć w miarę naszych skromnych możliwości. Musimy tak postępować, jeżeli chcemy utrzymać więć z naszymi braćmi w Kraju. Jeśli natomiast rząd PRL odstąpi od tych zasad, to musimy się temu temu jak najbardziej przeciwstawiać. Zresztą przeciwności się temu bardziej efektywnie i społeczeństwo w Kraju.

Tęgo rodzaju postawa nie jest łatwa. Zawięzję jest postępowanie wszystkie go co się dzieje w Polsce. Tęgo rodzaju postawa w stosunku do rzeczywistości krajowej wymaga odwagi myślenia i decyzji.

ZAGADNIENIA MŁODZIEŻOWE.

Naturalnie, chodzi tu o młodzież, a nie dzieci. Do sobotniej polskiej szkółki PMS ma także iść i maty lub mała, chce lub nie chce, musi iść. To samo do gromady zachowuje. Inaczej jest z młodzieżą. Z młó dzieżą z najstarszych klas szkół średnich, z młodzieżą uniwersytecką i młó dzieżą z tytułami uniwersyteckimi. Młodzieżą rodzice rozkazywać nie mogą chyba że ma się do kryzysu i t. zw. "maminymi synkami", których są szczęście dzisiaj już prawie nie ma.

Ogólnie młodzież nasza w Argentynie stroni od polskich organizacji. Wyjątek tu stanowi Chór im. F. Chopina i "Naz Balet" SPK. Często luminarze społeczni stawiają pytanie - dlaczego tak jest? I nie znajdują na to odpowiedzi.

Tymczasem odpowiedź na to jest prosta. Są dwa zasadnicze źródła tych przyczyn. Pierwsze to konflikt między pokoleniami. Związko tak

stare jak ludzkość. Oczywiście różne były są napięcia tego konfliktu, które uzależnione od szybkości przemian. Konflikt ten nigdy jednak nie posiadał tak silnego napięcia jak obecnie. Powodów tego należy szukać w ogólnym kryzysie naszej cywilizacji i w szalonej rewolucji techniczno-naukowej.

Chrzełwiek po 2-giej wojnie światowej rodzi się i wychowuje w zacierowanym świecie miliardów najmniejszych motorów, wśród opętańczego wrzasku głośników, przy oślapiających reklamach świetlnych. Dowiaduje się, że rzeka w której się kąpie i morze i ocean są zatrute. Zatrute jest powietrze w wielkich miastach, którym oddycha. Dzięki telewizji, siedząc na międkim fotelu, oglądają ludzi chodzących po Kałczyku i włócone cudze serce, bijące w otwartym klatce operowanego człowieka. Dla niego szlifowanemu i pokazano katalogi bomby atomowej w Hirozsimie i Nagasaki i mordowanie prezydenta Kennedy'ego. Czyż to nie jest świat absurdu? Czy nie warto ten świat starszego pokolenia całkowicie odrzucić i rozpocząć nową cywilizację - cywilizację choć by epoką kamiennej i jaskiń?

A teraz szukamy drugiego źródła przyczyn. Matka brała udział w Powstaniu Warszawskim i przeżyła okupację niemiecką. Od kolebki karmila synka granami Warszawy, stosami szkieletów w Cwókwiczym. Ojciec nosi w portfelu koszarne zdjęć z grobów Katyńskich i mówi o Polsce jęczącej w czołwach bolszewickich. Od maleńkiego kazał mu mówić wierszyki na akademiach, których on nie rozumiał, a starsi słuchający tych wierszyków płakali.

Kiedy dorósł i zaczął rozumować, zmęczył się tym wszystkim i zaczął w prostu omijać organizację polską. Nie dziwny się też, że młodzież garnie się jedynie do chóru i baletu. Młodzież nasza jest rozmitowana w nasze kultury, zachowana w polskim folklorze. Chce pracować dla Polski konkretnie. Kiedy widzi w Polskę silną, kwitnącą, produkującą w świecie w wielu dziedzinach produkcję, techniki, nauki, sztuki i sportu. A my w naszych deklaracjach i przemówieniach jako obraz współczesnej Polski jej przedstawiamy? Niewolna sówlecka. Niektórzy zrealizowania, no (Dokochczenie na następnej stronie)

Frombrok miłości w gotyckiej swej Katedrze grobowiec naszego wielkiego uczonego światowej sławy, ponadto posiada Muzeum im. Mikołaja Kopernika.

Ksiądz, lekarz, matematyk, humanista i znakomity astronom, w jednej osobie, stał się twórcą własnej, Kopernikowskiej Teorii Planetaryjnego Systemu Helocentrycznego, ustanawiając w swej nauce słofce, jako centralny punkt budowy układu systemu planetarnego, a genialnym dziełem: "De Revolutionibus Orbium Coelestium", Libri VI, 1543.

Tym samym obalił on uznawany dotychczas, mający zresztą "obłąk Kocioła": "Ptolomeuszowski System Geocentryczny".

Dokonanie Kopernika było największym wyrazem wzdzy w tym czasie. Poczesse miasto zyskać też sobie Kopernik, jako wielki humanista, i tak, gdy w okresie humanizmu, tego wielostronnego prądu umysłowego epoki "Odrodzenia" (w. XIV - XVI), zawiłała do Polski greka, jednym z pierwszych przejawów jej obecności w Kraju, był przekład z greckiego na łacine "Listów" Teofilakta Synopaty, dokonany przez Kopernika, a wydany w r. 1509 w Krakowie.

WYJAZDY Pomorz, wraz z Toruniem, włączone zostały do Polski (własne) przez króla Bolesława Krzywoustego (1102-1138), w latach: 1113-1122.

Zakon Krzyżowy ("Krzyżacy"), o dokładnej nazwie: Zakon Rycerzy Niemieckich N.M. Panny załojony w Syrii, w r. 1190, sprowadzony został do Polski (na wieloletkowe jej niemieckie) w latach 1225-1226 przez księcia Konrada Mazowieckiego, w celu załczenia wojowników północno-wschodnich sąsiadów - pogafskich Prusów i Jaćw ingów.

Prusowie, przynależni do bałtyckiej grupy językowej, osiedli w średnio-wschodniej, pomiędzy dolną Wisłą a Niemnem. W wieku XIII zostali podbili przez Krzyżaków i wyznaczeni lub zgermanizowani. Jeszcze do XVII wieku posiadali w siłę językiem staro-pruskim, który jednak zanikł pod naporem Krzyżactwa.

Plemię Jaćw ingów zamieszkało terytorium Jaćw ierza, bliskiego dawnym Prusom, na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich, wzdłuż Szerzypy i wokół Wigier, dławące mocno w pogafstwie, dokonywalo zbrojnych napadów na Polskę i Ruś, wyrzynając w plech ludność, rabując i pustosząc Kraje. Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, Herman Balk, rozsiadł się na Pomorzu (rejoja Chelmana nad dolną Wisłą, Ebląga i Malborka), skąd wypadami zbrojnymi starał się rozszerzać zajęte terytorium, reprezentując "Państwo Zakonne".

Źródła niemieckie: Vernicke: Geschichte Thorn (Thorn 1839-42, 2 tomy) "Oburg: Die Belagerungen der Stadt und Festung Thorn; Siebenbrucht: Die Baukunst des deutschen Ritterordens. Thorn im Mittelalter; Berl 1884; Kestner: Beitrage zur Geschichte der

Stadt Thorn (1883); Uebriick: Thorn (Danzig: 1903) Mitteilungen des Koppernicus - Vereins zu Thorn (1855). - Thorer Blutbad: die Schrift von Jacobi Halle 1896 und die polnische Beschoenigung von Kujal, Posen: 1895. -

OD REDY: A oto co mówią źródła polskie o "Miściecie Kopernika".

"**MIASTA POLSKIE W TYSIĄCLECIU**" (praca zbiorowa, redaktor naukowy: Mateusz Siuchalski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław - Warszawa - Kraków r. 1965)

TORUŃ woj. bydogoelkie

Liczne znaleziska archeologiczne świadczą, że już w okresie kultury łuczyczej a także w wczesnym średnio-wschodniej, w obrębie dzisiejszego Torunia istniało osadnictwo słowiańskie. Krzyżacy w latach trzydziestych XIII w. załojyli tu miasto i zamek. W 1233 mistrz krajowy pruski Herman von Balk w ydał dla Torunia przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim. W nowo założonym miście początkowo o wykonano zremie uumocnienia "ronne, ale już ok. połowy XIII w. przekształcono je w mury nowe. Nicieć wczelnie, na wschód od miasta, w miejscu dawnej osady słowiańskiej Krzyżacy zremieili swój zamek obronny.

Do Torunia leżącego na szlaku handlowym, którym plynęło zaopatrzenie dla państwa zakonnego, nadciągali liczni osadnicy, m.in. z Westfalii, Flandrii, Śląska, Łużyc. Wkrótce okazało się, że w obrębie murów miejskich jest zbyt ciasno. Zaczęto więc osiedlać się na wschód od lokowanego miasta i zamku krzyżackiego. Obok dotychczasowego o wrostło zupełnie nowe miasto, któremu w 1264 r. nadano prawo miejskie chełmińskie, miasto je nazwano Nowym Miastem, a dawniejšie - Starym. Nowe Miasto miało przede wszystkim charakter ziemiełniczy, Stare zaś - handlowy. . . . Miasto już w drugiej połowie XIII w. należało do zlązku kupców północnej Europy, za anego Hanza.

W 1410 r. Toruń poddał się wojskom polskim, jednak na skutek odwrotu Jagielly spod Malborka dostał się znowu w ręce krzyżackie. 1 lutego 1411 w Toruniu zawarł pierwszy pokój toruński między Polską a Zakonem. Mistrz krzyżacki krwawo zemścił się za otwarcie bram Polakom.

W miście panowała nienawisć do Krzyżaków. W r. 1440 powstał zlązok Pruski, mający miasta i rycerstwo przeciw Krzyżakom. Na jego czele stanęło Stare Miasto Toruń. W lutym 1454 torunianie zerwali się do walki, zniszczyli zamek, dobrowolnie poddali się królówi polskiemu. Był to moment połączony się dwu dotąd oddzielnych rząd Starego i Nowego Miasta. Zjednoczony otdąd Toruń włączony był do t. zw. wojny 13-letniej z Krzyżakami 19. X. 1466 zawarł z Krzyżakami t. zw. II Pokój Toruński.

W r. 1473 w domu przy ul. św. Anny urodził się Mikołaj Kopernik i tu spędził swoje dzieciństwo.

PRZED WALNYM ZJAZDEM DELEGATÓW

(Dokończono ze strony 5-1e)

tepienie w czambuł wrzyskiego co robi rząd komunistyczny PRL. Młody Polak w Argentynie, studiujący na uniwersytecie, czytający codziennie prasę i najnowsze książki wznoszą ramionami na nasze deklaracje, przemówienia i artykuły w prasie. Ten młody Polak nie jest tak proslonijny w swych poglądach jak my. Nie dźwiga on na swych barkach tego balastu przeżyć co my.

Jak widzimy więc zagadnienie naszego stosunku do Kraju doświadczenia się zajął z zagadnieniami młodzieżowymi na naszym terenie. Nikt nie może zaprzeczyć, że wciągnięcie młodzieży do pracy społecznej jest koniecznością palącą. Dłużej odclekać nie wolno. Ale młodzież współczesna nie będzie tolerowała paternalizmu starego pokolenia. Nie znosi przestarzałych, skostniałych form myślenia. Młode pokolenie jest trudne, skomplikowane i wymagające. Ale pokolenie to nie wymaga od starszych schlebienia, chce jedynie aby naszą pracę społeczną cechowała tolerancja ideologiczna, dialog i realizm. Chcąc wciągnąć naszą młodzież do pracy społecznej, koniecznie musimy jej te warunki stworzyć. Niech

Z CAŁEGO ŚWIATA

- ♦ Według danych ogłoszonych przez policję Izraela ponad 122.000 mieszkańców Izraela pali hazardy albo regularnie, albo okazjnie z ciekawości podczas przyjęć organizowanych w zamkniętych lokalach zamkowych. ♦ W Madrycie skradziony został jedyny w Hiszpanii samochód

Mający sowieckie numery rejestracyjne. Należał on do włoskiego dziennikarza, który został przeniesiony do Madrytu z Moskwy.

- ♦ Według ogłoszonych statystyk w ob. roku w Austrii miało

POLSKA - ANGLIA 2:0

Od pewnego już czasu cała prasa z zainteresowaniem śledzi przebieg eliminacyjnych rozgrywek piłkarskich o wejście do finału o mistrzostwo świata. W Chorzwie 4 czerwca b.r. miało miejsce spotkanie nie drużyny Polski i Anglii. Wobec 100 tys. widzów zebranych na Stadionie Śląskim, polska drużyna w doskonałej grze i już na początku uzyskując przewagę nad Anglikami, wygrała w stosunku 2:0.

Sukces ten odniesiony nad reprezentacją Anglii, która zawsze należy do czołówek światowej, świadczy o dobrej formie naszych piłkarzy. Bramki dla Polski zdobył Jan Banas oraz jak zwykle niezawodny Lubanski.

Polską drużynę, która w szóstym roku w Monachium zdobyła złoty medal olimpijski, czeka jeszcze spotkanie z Walijskimi na własnym boisku oraz rewanżowy mecz z Anglikami na ich terenie.

miejsce 45.784 wypadków drogowych, w których śmiertelnie zmarło 3.423 osoby.

- ♦ Władze miejskie w Kalkucie przyznały że ponad 2.500 osób zmarło na ospę od stycznia br. a co najmniej drugie tyle znajduje się w szpitalach z objawami tej choroby. W mieście strzyż się również cholera na kilkanaście dni przed ostatnią miesiąca zmarło ponad 50 osób, a liczba nowych wypadków oceniana jest na 104 dziennie.

Dr. Jan Szajda

ADWOKAT

Desalojos - trabajos - sucesiones ejecuciones - sociedades, etc. CORDOBA 475, p. 2. - Tel. 31-2579 W Olivos — po uprzednim porozumieniu telefonijnym.

ROLDRY PUCHOWE — Bielizm pościelowa na koldry — Pudełko Pierze — Poduszki ECHOVERIA 2334, Tel. 761-1622 (1/4 kwadry od Cabildo, wyś. 2000)

PAOLA

SWETRY z własnej fabryki. SUKIENKI.

Sprzedzi hurtownia i detalia. Galeria Juramento, lokal 31 CABILDO 3093 — T. E. 78131

LEKARZE

Dr S. J. JASINSKI

Internista-kardiolog dyplomowany. Wyszerepcujące badanie serca i na czuły krwiomocy przy pomocy nowoczesnych aparatów. Przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 19 oraz na zamówienie. ESMERALDA 909 - n. II, apt. B. Tel. 31-5559 Fryw. 82 - 1321.

Dr E. ZELLNER

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Poniedziałki, środy i piątki 18-19 Av. CORRIENTES 758 T. E. 45-2148; 392-6449; 392-0500

Dr. MARIANO RABINOWICZ LEKARZ SPECJALISTA Choroby dróg moczowych, wewnętrzne i syfilis.

Przyjmuje od 16 do 20 JOSE E. URIBURU 776, p. 3. (róg Córdoba 2200) - T. E. 47-4974

Dr Rene Jan Zajac

Lekarz Internista. Klinika ogólna. Poniedziałki, środy i piątki 18-19 i na zamówienie Santa Fe 1291 Tel. 41-4188 Mówi po polsku lub 41-4017

NOWY REKORDOWY CZAS PRZELOTU DO POLSKI

NAJKRÓTSZA I NAJWYGODNIEJSZA DROGA DO WARSZAWY

Odlot z Buenos Aires, niedziela, godzina 11.40.

Przyjazd do Warszawy: poniedziałek, godz. 16.25.

Tylko 19 godzin 35 minut lotu!

Królewskie Linie Lotnicze

K. L. M.

SPROWADZAJĄC RODZINY Z POLSKI DO ARGENTYNY

BIURO K. L. M. w Hotelu Europejskim w WARSZAWIE

utrzymuje stały kontakt z pasażerem i powiadamia krewnych w Argentynie o postępkach w staraniach o wizę czy paszport.

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie

POLSKIE BIURO PODRÓŻY



AVENIDA CORRIENTES 848 — 5 piętro — BUENOS AIRES

Tel.: 40-8090/8052/ 44 - 3074

Zalotwimy wszelkie formalności związane z przejazdami do Polski, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Wysyłamy na żądanie naszą broszurę zawierającą pełną informację dotyczącą sprowadzania krewnych z Polski do Argentyny.

EKONOMICZNE PRZEJAZDY STATKIEM I KOLEJĄ DO POLSKI ALBO Z POLSKI DO ARGENTYNY

Dotychczasowi podróżni wiedzą, że dokładni i punktualni Holendrzy przyciągają się do sławy

K. L. M.

Jako linii lotniczej godnie sąf większego związku.

K. L. M. — FLORIDA 989

Tel. 31 - 8921 / 29



Polacy w Argentynie

S F P

ZOFIA ŚWIEYKOWSKA

Dr. Nauk Technicznych, b. adiunkt Politechniki Warszawskiej, mgr. filozofii, licencjat Sciences Mathématiques et Physiques w Fryburgu w Szwajcarii, ur. 4 grudnia 1907 w Krakowie, zmarła 29 kwietnia 1973 w Warszawie

O czym zawiadamia

Brat z rodziną

S F P

PIOTR ŻUR

Członek Stowarzyszenia "Ognisko Polskie" zmarł śmiercią tragiczną dnia 8 czerwca 1973 r. w wieku 69 lat i został pochowany na cmentarzu Niemieckim w Buenos Aires. Niech Mu ziemia argentyńska lekko będzie!

Zarząd Stow. "Ognisko Polskie"

PODZIĘKOWANIE

Na - S. O. S. wptacili:

- 1) Zamiast kwiatów na groby: a) śp. Karola Pawlika - p. Bolesław Kłasiński \$ 50 - b) śp. inż. Tadeusza Rzepeckiego - Tow. Polskie im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui - \$ 100 -
 - 2) Donacje na rzecz biednych: PP. Z. J. Czarnowscy - \$ 150., Jerzy Tabaczyński - \$ 15., Stasiwiczowie - \$ 200., St. Stachnik - \$ 30., Alina Żebrowska - \$ 200. -
 - 3) Podarunki rzeczy dla biednych: pp. Jan Ryniewicz, Alina Żebrowska Sasy z Mar del Plata.
- Wszystkim P.T. Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!
Równocześnie przepraszamy PP. Saskich za to, że podziękowanie ukazuje się dopiero teraz.

SEKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ PONAWIA SWÓJ APEL DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Wszystkim osobom, które odpowiedziały pozytywnie na naszą poprzednią prośbę serdecznie dziękujemy. Dziękujemy w imieniu własnym, jak również w imieniu tych ludzi, którzy nie cierpią już zimna, którym poprawiło się samopoczucie, którzy inaczej i radośniej patrzą na ciężkie warunki swego bytowania.

Obecnie znawiamy apel do polskiego społeczeństwa emigracyjnego, ponieważ nie wszystkim potrzebującym mogliśmy przyjąć z pomocą. Są jeszcze Polacy w domach dla starców, są jeszcze polskie rodziny w San Buenos Aires, są jeszcze ludzie samotni, opuszczeni i schorowani, mieszkający w domach z blachy lub dykty - nie mogący pozwolić sobie choćby na najbardziej prymitywne ogrzewanie ze względu na warunki materialne. Dlatego ponawiamy naszą gorącą prośbę do wszystkich Rodaków, bo my przecież wiemy najlepiej, co znaczy zimno i głód.

Przesłaliśmy poprzez łagry sowieckie, obozy niemieckie, różne więzienia, czy przeżywalismy wojnę w okupowanej Polsce, gdzie w tym czasie często było głódno i chłodno.

W dalszym ciągu prosimy serdecznie o dostarczenie ciepłej bielizny, obuwia, zimowych ubrań i płaszczy, swetrów, pończoch i skarpet, kołder i koców.

Rzeczy te można zostawić codziennie (oprócz poniedziałków i nie dzieł) w kancelarii Domu Polskiego, w godz. od 16-tej do 20-tej lub jeśli ktoś nie może dostarczyć ich osobiście prosimy uprzejmie o telefoniczne zawiadomienie kancelarii Domu Polskiego tel. 774-3679.

Przyjdź z pomocą zagrożonemu przez zimno i głód, bo sam dobrze wiesz, co to znaczy!

Za Zarząd

Ks. Ksawery Solecki
(prezes)

Listy do Redakcji

DAROWUJĄ NAM INFANTY!

Stanowmy Panie Redaktorze,

Piszę pod wrażeniem świeżo przeczytanego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego w Londynie dnia 5 Marca 1973, i ogłoszonego przez "Głos Polski" z dn. 8 b. m. Wewnętrzna potrzeba wypowledzenia się na temat tego dekretu skierowuje mnie do Pana, Panie Redaktorze, z prośbą o udzielenie mi miejsca w Pańskiej, zawsze otwartej dla wszystkich rubryce "Listów do Redakcji".

Co do dekretu zaś, to postanawia on, że przyjęcie przez emigrantów polskich, po 39-ym roku, obcego obywatelstwa "do czasu ogłoszenia niepodległości przez Polskę... nie pozbawia ich praw wynikających z obywatelstwa polskiego". Te same prawa przyznaje dekret urodzonym na obczyźnie dzieciom tych obywateli itd.

Czytam, czytając, oczy przecieram, i to śmiać mi się chce, to żnąć odczuwam przykrość i żalowanie. A więc, aż tak daleko zaszliśmy, że musimy szczyptać się w udo, żeby się przekonać że to nie sen. A zawsze jednak kończą się w mnie stare przywiązanie do tego szcawo nego szczytu muzealnego naszej przed i wojennej państwowości, który nam pozostał na otarcie łez. Ale wszystko ma przecieć swoje granice, panowie!

Rozważmy teraz sprawę spokojnie. Gdyby mi z tych czy innych pobudek czy względów stało się potrzebnym zrobić użytek z mojego starego obywatelstwa polskiego, to napewno nie w kraju, gdzie się naturalizowałem i gdzie najlepiej służy mi moje obce obywatelstwo, tylko właśnie w Polsce. A w tym wypadku, jedynym rzędem który może w sposób realny uznać moje prawo do polskiego obywatelstwa, czy raczej to prawo dla mnie zachować jest rząd PRL, ten sam, który może mi dać wizę polską albo nie, tj. nie tak zwany "rząd londyński". Ten ostatni bowiem, choć posiada zwolenników i teoretyczny statut "ciągłości prawa", nie ma władzy, i faktycznie "rządzi" tylko personelem i powierza chnią państwu przy Earls Court, który w dodatku (tzn. państwu) nie posiada praw elektorjalności, a więc jest kawałkiem obcego państwa.

Żarty na bok. Ofiarowywanie emigrantom polskim prawa do zachowania polskiego obywatelstwa przez rząd polski w Londynie kojarzy mi się ze słynnym darowaniem infantów przez Zagłoba. Ale Zagłoba mielibyśmy poczucie honoru. Rząd "londyński" zaś, zdaje się, poczucie humoru zupełnie zatracił. A wraz z nim, zdaje się że i oba nasze organy prasowe, które z całą powagą ogłosiły tekst wspomnianego dekretu, którego skutkiem może być tylko jeden. Dalsze podkopanie kredytu, jakim rząd ten cieszy się jeszcze u znacznej części emigracji i widać w nim symbol naszej dawnej niezależności państwa owej.

Z poważaniem
Cezary Gołkowski

KOMUNIKAT BIBLIOTEKI POLSKIEJ IM. IGNACIŁO DOMEYKI I KLUBU POLSKIEGO

W sobotę, 23 czerwca 1973 r., o godz. 19,30 odbędzie się odczyt D. Stanisława Szwajca p.t.:

OKRES DWUDZIESTOLECIA - W WSPOMNIENIACH

Dra. HENRYKA GRUBERA

P.S. Zapowiedziany w swoim czasie powyższy odczyt dra. St. Szwajca na dzień 27 kwietnia b.r. nie doszedł do skutku z przyczyn od organizatorów niezależnych.

NOWE WŁADZE TOW. BIBLIOTEKA POLSKA IM. I. DOMEYKI

W sobotę, 9 czerwca b.r. odbył się Doroczne Walne Zebranie członków Biblioteki im. I. Domeyki, na którym obrany został nowy Zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: PREZES: p. Jeremi C. Stemowski, V. PREZES: p. Albert Bukiet, SEKRETARZ: p. Józef Filipowicz, SKARBNIK: p. Czesław Cieciora, RADNI: pp. Stefan Jan Ryniewicz i p. Zdzisław Przybył, BIBLIOTEKARZ: p. Włodzimierz Woysław, ZASTĘPCY: p. Mieczysława Popławska i prof. Włodz. Toczyński. KOMISJA REWIZYJNA: pp. Michał Więkowski, Wacław Dybzyński i Józef Boruta Dziubiński.

OD REDAKCJI: Przesłaliśmy Nowym Władzom jak najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy w nowej kadencji dla dobra Kultury Polskiej w Argentynie.

MIESZANINA

JEGO ŻONA TEŻ

Lord Beaumont of Whitley, czołwek Izby Lordów, oświadczył na posiedzeniu Izby, ku oburzeniu pań, że "ciężkie kobiety rodzi dzieci tylko z nudów, bo już w ogóle nie wie, co czym się mają zająć".
Relacjonując to angielskie

gazety zauważyły złośliwie, że również żona małżonka lorda musi się tego nudzić, skoro posiadają oni czworo dzieci.

Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Kawaleria grała na trabantach.

Marta scigana w tym utworze przez lud uliczny wpała pod kopyta konnego tramwaju.

Tylko stary już i ślepy pies poznał Odysa, który radując się zdechł.

Sentymentalisci odrucali przesady, poglądy stanowe, a lubowali się na konie natury.

OPINIE

Gdyby ten Szekspir nie napisał w wszystkich tych sztuk, to nawet nie wiadomo by, kto to jest.

(Krecia)

KURIER POLSKI

— CORREO POLACO —

N° 823/824

TYGODNIK NIEZALEŻNY 14/21.6.1973

Correo Argentino Central (B)	INTERES GENERAL	DIRECCION, REDACCION Y ADMINISTRACION
	Concesión N° 5853	Edif. "Hogar Polaco", Gorriti 2577
	FRANQUEO PAGADO	Buenos Aires Tel. 86 - 9900
	Concesión N° 503	

Wydawca (Editor)

Polska Spółka Wydawnicza - Editorial "Kurier Polski" S.R.L.

(en formación)

Director: EDUARDO JURKOJC

Gdyby Romeo i Julia mieli telefony, znacznie by to sobie lepiej zaistawili.

(Pataczkówna)

Jeśli zdarza się jeszcze, że listonosz przychodzi do mieszkanca (telegram, ekspres), pani domu powinna go uczuć za w oba policzki - wtedy pies by wiedział, że nie należy na niego szczekać.

(Fafik)

HUMOR

STANOWCZ C MALARSTWEM

- Jak pan myśli, czy powaleniem zajmować się pisarstwem czy malarstwem?

Stanowczo malarstwem.

- O, to pan widział już moje obrazy?

- Nie. Ale czytałem pańskie utwory.

KURIER POLECA

Adwokaci:

Dr Z. Galaczyński — Adwokat, tłumacz przysiężny — Lavalle 1444 p. 5 "2", tel. 40 - 1533.
Dr Stanisław L. Seweja — Adwokat, tłum. pr. — Lavalle 1459, p. III "63", Tel. 40-5065.

Opitycy:

Optica "Charpentier" — Pueyrredón 337. Tel. 87-7300. Żądacie zniżki.

Ortopedici:

Ortopedia "Charpentier" — Pueyrredón 337. Tel. 87-7300. Żądacie zniżki.

Były gwiazdy ekranu - dziś...

Co porabia i jak żyje Greta Garbo, Mae West, Pola Negri, Mary Pickford, Gloria Swanson? Co się dzieje ze słynnymi, wielkimi gwiazdami srebrnego ekranu, które oświecały trzydzieści, czterdzieści i więcej lat temu?

Greta Garbo ma dziś 66 lat, mieszka w Nowym Jorku przy 52 ulicy i stale podróżuje po świecie. Pewien fotograf prasowy, który zaprzagnął zrobić jej zdjęcie, długo zastanawiał się, gdzie wysłać z domu, czy to ona czy nie. Ubrana raczej niedbale, w pantoflach na niskim obcasie, w długich spodniach i ciemnych okularach na pomarszczonej twarzy. Nawet najwięksi jej wielbiciele z trudem rozpoznali, by jej tak piękne, charakterystyczne nieduży rysy. W dalszym ciągu otacza ją tajemnica, a przyjaciela jej za nieaktua uważają w ogóle rozmowy na jej temat, Greta Garbo, nazywana w swoim kółku "Miss Brown" albo poprostu "mama Garbo", żyje w dalszym ciągu owiana legendą i zakrywa swą twarz, która nie jest już twarzą "bogini ekranu", ale twarzą poprostu starszej kobiety, na której smutek i lata pozostawiają coraz to widoczniejsze ślady.

Mae West cieszyła się olbrzymim rozgłosem w tym samym czasie, gdy Greta Garbo stała u szczytu sławy. W odróżnieniu od "białego płomienia Szwecji" nie okrywała się żadną tajemnicą i okrywała co tylko mogła ze swych obfitych, kuszących wzdriczków. Sex był podówczas prawdziwym "tabu" i kiedy w roku wieś lat dwudziestych Mae wystąpiła w zbyt skąpych stroju na scenie pewnego nocnego lokalu, została aresztowana i skazana przez sąd za obrazę moralności publicznej na 8 dni aresztu. Był to początek jej oszalałej kariery, którą zaczęła po wyjściu na wolność, robiła stała się nieomal bohaterką narodową, zdobywając sławę i olbrzymi majątek.

Sława jej doszła do szczytu w okresie II wojny światowej. Lotnicy angielscy nazwali jej imieniem ratunkowe kamizelki gumowe, które po nadmuchaniu ich powietrzem przybierały kształt biustu słynnej divy. Oczywiście zwrócili się oni do niej z zapytaniem, czy nie ma nic przeciwko temu. Rzecz jasna, nie miała.

Mae West ma dziś 77 lat, ale nie rezygnuje jeszcze z kariery filmowej. Jak oświadczyła, za-

gra w filmie "Myra Breckenridge", występując w nim w roli wampy. Powiedziała ona dziennikarzom, iż ma zamiar pozostać jeszcze przez długi czas na scenie, ponieważ lekarze oświadczyli, iż posiada ona podwojny wzrost tarczycowy, co gwarantuje jej zachowanie długo jeszcze energii i żywotności. Chociaż rolę w tym filmie zagra obok Raquel Welch, ona jednak a nie ta słynna artystka będzie primadonną.

Mae West żyje samotnie w Santa Monica w domu pełnym posągów i posągów bogini Wenus i amorków. Nad jej oryginalnym okrągłym kółkiem znajdują się olbrzymie lustro. Posiada wspaniałą biżuterię o wartości wielu milionów dolarów. Gdy opuszcza swój pałacyk, zawsze towarzyszy jej dwóch agentów towarzyszy ubezpieczeniowego. Hoduje różne zwierzęta, przede wszystkim dwie ulubione małpki, którymi opiekuje się jak małymi dziećmi. Codzienna poczta przynosi jej setki listów od różnych wielbiciele z wszystkich zakątków świata.

Mary Pickford, mająca dziś 78 lat, mieszka w Hollywood wraz z mężem Buddy Rogersem, z którego wyszła zamyła w 1937

roku, po swym rozwodzie z Douglasem Fairbanksem. W 1911 roku była ona tak piękna i urocza, iż otrzymała przydomek "czarownicy Ameryki", ponieważ, jak twierdzono, nie ma na terenie tego kontynentu ani jednego mężczyzny, który by nie pragnął jej posubić.

Obecny mąż jest od niej o 11 lat młodszymi. Mają dwoje adoptowanych dzieci, ale żadne z nich nie pracuje w filmie. Aktorka zajmuje się pisaniem rozważań filozoficznych i działalnością społeczną na rzecz byłych aktorów. Ostatnio wyświetlano jej niemy jeszcze film "Polyan", na który przybyło wiele tysięcy osób. Wzruszona i zadowolona tym gwiazda oświadczyła, iż nie rozumie zupełnie, dlaczego aż tak wiele osób przybyło, by zobaczyć ją, całkowicie ubraną i całującą jedynie... tylko własną ciocę.

Gloria Swanson ma 73 lata i nie przestaje ukazywać się w programach telewizyjnych. Niezależnie od tego zajmuje się rzeźbiarstwem i malarstwem, projektowaniem damskich kreacji. Jest właścicielką trzech przepięknych willi - pałaców, żyje jednak samotnie. Była za mążna pięć razy i ma dwoje dzieci oraz osiemiu wnuków, których bardzo kocha.

(DOKONCZENIE NASTĄPI)

Redakcja przyjmuje: wtorki, srody, czwartki, piątki, i soboty w godz. 18-20

Administracja czynna: poniedziałki, wtorki, srody, piątki i soboty w godz. 15-19

Prenumerata w Argentynie i krajach sąsiadujących: ROCZNA \$48, PÓLROCZNA \$24, KWARTALNA \$14.

Przesyłka Lotnicza \$ 7.50 rocznie

CENA EGZEMPLARZA \$ 1.50 Za Zmianę adresu \$ 1.50 CZEKI I GIRO POSTAL PROSZĘ WYSTAWIAĆ na "CORREO POLACO"

Prenumerata we wszystkich innych krajach wynosi (w dolarach U.S.A. względnie w ich (równowartości): Roczna: dol. 6.-, Półroczna dol. 3.-
Przesyłka lotnicza do krajów amerykańskich, poza wyżej wymienionymi, dol. 6.- rocznie; do krajów poza Ameryką dol. 13.- rocznie.